

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sobota, dnia 23-go maja 1936 r.

Dział nieurzędowy.

POLSKA ESKADRA LOTNICZA WYLĄDOWAŁA W SZTOKHOLMIE.

We środę w godzinach popołudniowych nadeszła do Warszawy wiadomość o wylądowaniu w Sztokholmie polskiej eskadry wojskowej.

Lądowanie 4 samolotów myśliwskich polskiej konstrukcji „P 11” nastąpiło o godzinie 13-tej na lotnisku wojskowym w Sztokholmie.

Eskadra polska, która odleciała z War-

szawy we wtorek o godz. 16-tej, spędziła noc w Rumii.

Odlot do Sztokholmu nastąpił we środę o godzinie 8.20 rano.

Pierwszy przelot polskiej eskadry wojskowej nad 200 kilometrowym odrinkiem morza Bałtyckiego, odbył się w bardzo pomyślnych warunkach, mimo niezupełnie sprzyjającej pogody.

Jak wiadomo, na czele eskadry poleciał do Sztokholmu szef departamentu aeronautyki gen. Rajski. Jest to raz pierwszy złożona szwedzkiemu lotnictwu wojskowemu, którego reprezentacja bawiła w Polsce przed półtora rokiem. Lotnicy polscy wezmą udział w otwarciu wystawy lotniczej oraz inauguracji nowego lotniska w Sztokholmie.

Dżuma szaleje w Chinach

Z Szanghaja donoszą, że w zachodniej chińskiej prowincji Szechuan wybuchła epidemia dżumy, ofiarą której padło dotychczas 2000 osób.

Jest to największa epidemia od r. 1894. Jak wiadomo, wówczas w przeciągu sa-

ledwie kilku miesięcy, epidemia objęła większą część Chin i przeniosła się do Indji, pochłaniając miliony ofiar.

Władze chińskie wydały szczegółowe zarządzenia celem nie dopuszczenia do rozszerzania się zarazy.

Amerykańska Liga Narodów

Opracowano projekt, przewidujący stworzenie amerykańskiej Ligi Narodów. Projekt przewiduje zniesienie Unji panamerykańskiej i doktryny Monroe, które mają być zastąpione przez amerykańską Ligę Narodów, współpracującą z Genewą.

GDAŃSK A ZARZĄDZENIA DEWIZOWE.

Z miarodajnej strony otrzymujemy wyjaśnienie, że polskie zarządzenia dewizowe nie powinny wpłynąć hamująco na obrót towarowy z obszarem Wolnego Miasta, tranzyt przez Gdańsk oraz przywóz i wywóz polski przez port gdański.

Przywóz z Gdańska i przewóz przez Gdańsk nie jest bowiem bynajmniej ograniczony, lecz jedynie uzależniony od ostrzeżenia odnośnych polskich przepisów.

Władze otrzymały polecenie, ażeby unowocześniać ewentualne trudności, uwzględniając interesy Wolnego Miasta. Gdyby dla utrzymania normalnego ruchu z Gdańskiem i przez Gdańsk, wymiany towarowej z Gdańskiem oraz ruchu portowego wynikała potrzeba uwzględnienia specjalnych warunków, istniejących na tym terenie, rząd polski rozpatrzy jak najzyśliwiej służące postulaty W. M. Gdańska w tej dziedzinie.

W związku z powyższymi sprawami, w najbliższych dniach rozpoczną się odneś-

Nagroda za najlepszą francuską książkę o Polsce.

W czwartek, 21 bm. odbyło się posiedzenie jury dorocznej nagrody literackiej, ufundowanej przez stow. „Les Amis de la Pologne”, a przyznawanej za najlepszą książkę o Polsce i o sprawach polskich w języku francuskim.

Jury przyznało jednomyślnie nagrodę

tegoroczna w wysokości 5000 fr. p. Zanuzie Strowskiej, ówczesnego profesora Sorbony i członka Institut de France prof. Fortunata Strowskiego, na książkę p. t. „Nouveaux contes de Pologne”.

—0—

Kiedy obowiązuje 6-mies. wypowiedzenie pracowników?

Na ostatnim posiedzeniu zarządu stowarzyszenia urzędników państwowych omawiany był m. in. art. 469 kodeksu zobowiązań, na mocy którego pracownikom, zatrudnionym u tego samego pracodawcy w ciągu 10 lat, — przysługuje prawo do 6-miesięcznego wypowiedzenia.

Przy praktycznym zastosowaniu jednak tego artykułu okazało się, że stosuje się on tylko do niewielkiej grupy pracowników, t. j. do tych, których warunki pracy nie są regulowane szczególnymi ustawami. W ten sposób stosuje się on do bardzo małej liczby osób, gdyż w odniesieniu do robotników obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospo-

litej z r. 1927 o najmie do pracy, a w odniesieniu do pracowników umysłowych — rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928 o umowie o pracę, które to rozporządzenia przewidują 8-miesięczny okres wypowiedzenia.

Ograniczenia dewizowe ułatwily transakcje handlowe z Niemcami.

Jak słychać, wysokość eksportu polskiego do Niemiec ma być ustalona na miesiąc czerwiec w sumie 15 milj. zł. Pertrakcje nad ustaleniem czerwcowych kwot wymiany handlowej toczą się

w Berlinie.

Należy zauważyć, że wprowadzone w Polsce ograniczenia dewizowe i przewozowe zahamowały i utrudniły transakcje handlowe z wieloma krajami, ale ułatwiły je równocześnie z Niemcami, z którymi wymiana handlowa odbywa się na zasadzie clearingu.

Bezpośrednie wagony przez Gdańsk do Gdyni.

Dla umożliwienia podróżnym przejazdu bez rewizji skarbowej tranzytem przez

teren Wolnego Miasta Gdańska, wydzielili władze kolejowe z dniem 15. maja br. pewne grupy wagonów przeznaczone dla podróżnych nie wysiadających na stacjach Wolnego Miasta Gdańska a mianowicie w poc. poś. Nr. 7 i 8 dwa wagony z grupy wagonów Łwów - Gdynia i jeden wagon Zakopane - Gdynia, oraz dwa wagony w pociągach nr. 211 i 212 na linii Poznań - Gdynia.

Drzwi tych wagonów będą oznaczone odpowiedniami tabliczkami z napisem „Dla podróżnych nie wysiadających na terenie Wolnego Miasta Gdańska”.

PRACOWNICY NIEMIECCY MUSZĄ UCZYĆ SIĘ STRZELANIA.

Długo trwało, zanim pruski minister sprawiedliwości Kerll zdołał wcielić w życie swe pomysły odnośnie obozów ćwiczeń prawników niemieckich. Skoro tylko stanął na czele swego urzędu, zaczął wybudować na starym placu ćwiczeń wojskowych w Jüteburgu obóz, w którym wszyscy przyszli prawnicy niemieccy poddani mieli być przez dłuższy czas specjalnym ćwiczeniom. Że nie chodziło o jakiegoś specjalnego ćwiczenia prawnicze, czy dokształcanie praktyczne, o tem świadczy fakt, że ulokowani w obozie młodzi prawnicy utworzyli wymowny i charakterystyczny „pamiętnik”: znak paragrafu powiesili na szubienicy. Ćwiczenia nie cieszyły się popularnością a charakter obozu kilkakrotnie ulegał zmianie.

Minister Kerll jednak jest nieustępliwy i wcale nie zamierza zrezygnować z swych pomysłów. Obecnie, po trzech latach, dopiął już tego, że w przyszłości każdy prawnik niemiecki rzeczywiście musi przejść przez taki obóz o ile reflektuje na posadę adwokata. Nawet do drugiego egzaminu prawniczego nie może być dopuszczony, o ile nie przejdzie przez obóz ćwiczeń Kerlla. Pod jednym tylko

względem Kerll musiał ustąpić: kurs trwa obecnie tylko dwa miesiące, podczas gdy dawniej przewidywano czas o wiele dłuższy, co najmniej pół roku. Zato udało mu się przeformować wszystkie inne zadania. Wychowanie w obozie jest ściśle wojskowe. „Zwiedzając taki obóz, — mówi się w pewnym opisie — spotykamy wielką grupę młodych ludzi, którzy w mundurze służbowym, w ordynku wojskowym z płąką książek pod pachą śpieszą w kierunku budynku”. Wychowankowie obozu muszą bowiem kształcić się w swym zawodzie i studiować tematy, które prawdopodobnie na uniwersytetach, nie pozabawionych jeszcze zupełnie starych profesorów, nie są omawiane w właściwym, hitlerowskim sensie. Główne wychowanie wygląda jednak zupełnie inaczej. W wychowaniu teoretycznym główną rolę odgrywa polityka wojskowa, chociaż na wszystkich szczeblach wyższych utworzono katedry tego przedmiotu. Prawnicy przebywający w obozie uczą się rzucania granatami, celowania i strzelania. Urządzane są wykłady, podczas których nauczyciele, nie mający nie wspólnego z zawodem nauczycielskim

omawiają problemy rasowe i inne sprawy fikcyjnie hakenkreuzlerowskie zagadnienia.

W obozie panuje nadzwyczajna surowość. Przed bramą stoi warta jak w każdym koszarach, pokoje w zupełności przypominają lokale koszarowe, wychowankowie obozu śpią na przyrządach polowych, tak jak w koszarach budzeni wcześniej rano a po „kolekcji” muszą od razu udać się spać.

W obecnym czasie w obozie na ćwiczeniach jest siedemset prawników, absolwentów pierwszego egzaminu prawniczego, którzy w Niemczech są już urzędnikami. Pobyt w obozie jest częścią wykształcenia prawniczego i zaliczany jest do okresu przygotowawczego do drugiego egzaminu prawniczego, który oprócz tego musi być wykonany tak u władz jak i u sądów. Służba w obozie jest wcale nie tak nudna jak się wydaje i umysłowość niemieckiej a mundur sam, jak oczywiście i ci prawnicy muszą nosić jest tylko zewnętrzny znak głębokiego sięgającego procesu. Zygmunt Różycki

Walka z pelagry (rodzaj trądu) w Rumunii.

Dr. F. Kelly z polecenia Ligi Narodów podjął się badania pelagry w różnych krajach, gdzie kukurydza stanowiła potrawę ludową. Głównym rozsądnikiem pelagry jest właśnie kukurydza, głównie niedojrzała. Na pelagrę zachorować można także przez używanie maki kukurydziejanej niedostatecznie wysuszonej, zawierającej pleśń wywołującą chorobę.

Walce z pelagrą w Rumunii poświęcają już uwagę od dłuższego czasu. Badania wykazały, że w ziarnach kukurydzy jest mało witaminów i protein, co sprzyja rozwojowi pelagry. Oprócz tego ziarno kukurydzy czy raczej jego zalążek zawiera specjalną pleśń, która właśnie

ADAM NASIELSKI

WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ

POWIEŚĆ 31.

Ogromny, długi, szary samochód pedził z zawrotną szybkością przez ulice Warszawy. Minał miasto i znalazł się na zjeździe.

Mileczący kierowca spojrzął w lusterko przed sobą. Widział w nim przemieszczającego się w tył śpiącego. Uśmiechnął się łagodnie.

— Biedne dziecko.

ROZDZIAŁ XII.

Plama.

Po ostatniej porażce Rawski był przez dłuższy czas dosłownie oszołomiony. Poetałowił zabierać się do sprawy zupełnie z innej strony. Szablone metody policyjne zawiodły. Badanie śladów, obław nie tu nie pomogą. Przeciwnik jest zbyt wytrawny zbrodniarzem by się dać na to złapać.

Jako dobry policyista Rawski zrozumiał od razu, że nie ma tu do czynienia z jednym człowiekiem, ani z dwoma. Wyczuwało się tu poprostu doskonałą organizację. Doskonałe funkcjonujący aparat zbrodni, który — Rawski był tego pewien kierowany jest przez jednego, jedynego człowieka.

Tak rozważał Rawski siedząc w swym pokoju w wygodnym fotelu i paląc papierosa za papierosem.

Z powodu rany jaką odniósł dostał dwudniowy urlop wypoczynkowy. Dziś

był ostatni dzień tego urlopu. Od jutra rozpoczyna pracę. Musi wykryć tą całą sprawę. Za zbrodniarza wpadnie w końcu, to pewne. Ale złapać go musi on — Adam Rawski. Będzie teraz działał ostrożnie, nie popełni żadnego błędu.

Zatrzącając z zadowoleniem. Zapowiadał się parę ciekawych dni życia. Za żadne pieniądze nie odstąpiłby tej sprawy komu innemu!

Zadzwonił dzwonek telefonu.

— Halo!

— Czy pan Rawski.

— Tak jest.

— Tu mówi sierżant Wrzós. Dzień dobry. Mam polecenie przypomnieć panu w imieniu kapitana Radwana, aby pan przejrzał w archiwum akta poprzednich dwóch morderstw na cudzoziemcach, popełnionych w tym miesiącu. Poza tem mam pana pozdrowić w jego imieniu. Jak się pan czuje?

— Doskonale. Słuchaj pan, Wrzós, jutro zabieramy się do pracy. Chciałbym mieć do pomocy trzech pewnych ludzi. Będą jutro z samego rana u pana. Wybierzemy razem trzech z pańskich żuchów. A teraz właśnie idę właśnie do archiwum. Do widzenia.

Rawski odłożył tubę.

Podniósł się z fotelu, z którego nie zszedł był rozmawiając przed chwilą. Włożył płaszcz i kapelusz i wyszedł na ulicę.

Szedł w kierunku archiwum policyjnego. Po drodze rozglądał się bacznie. Nikt go nie śledził.

W archiwum powitał go stary zarządczący, Pniwski.

— A, to porucznik Rawski. Słyszałem

że pan był ostatnio w tarapatkach.

— Nie, drobnostka — uciął Rawski. Bardzo lubił starego Pniwskiego, ale nieznosił jego sposobu mówienia. Pniwski był niegdyś przez pewien czas pisarzem sądowym u sędziego śledczego! przyswoił sobie sposób rozmowy swego przełożonego, śledczego. Dlatego każdy który rozmawiał z Pniwskim, nawet w najbliższej sprawie czuł się jak wzięty w krzyżowy ogień pytań. Złośliwi opinii wiedają, że raz, podczas ulownego deszczu, wydobył od swego rozmówcy odpowiedź, że słońce pali niemilosiernie.

Poza tą jedyną, niezakłódną zresztą wadą, Pniwski był bardzo przyjemnym człowiekiem. Nie był głupi. Teraz nie przykładał zrozumiał od razu, że Rawski nie ma oszu czy ochoty na błachą pogawędkę i od razu też sam przeszedł do rzeczy.

— W jakiej sprawie pan porucznik przyszedł?

Rawski uśmiechnął się do niego. Też stary jednak nie był głupi.

— Chcę zobaczyć akta sprawy zamordowania dwóch cudzoziemców. Obie zbrodnie zdarzyły się w tym roku i w tym miesiącu. 5 i 8 czerwca.

Tak, ten pułkownik francuski jest trzecim cudzoziemcem zamordowanym w tym miesiącu. Już panu każę podać akta. Czy potrzebne są panu do przejrzenia dowody rzeczowe?

— Oczywiście. Podaj pan do małego gabinetu, jak zwykle.

— Dobrze. Może pan porucznik już tam wejść. Ze chwile wszystko przyniosą C. d. n.

wywołuje chorobę. Aby zatem uniknąć choroby, należy ziarna kukurydzy dokładnie wysuszyć w specjalnych piecach, wystrzegać się stałego spożywania maki kukurydzianej, używając naprzemiennie maki pszennej lub używając tejże jako odzywecej domieszki do kukurydzy.

W północnych krajach Rumunii, gdzie kukurydza najłatwiej dojrzewa pelagra jest znacząco rozszerzona a w niektórych krajach 5—25%. Indolencja choruje na pelagrę w tej czy owej formie. Śmiertelność na pelagrę wyraża się w następujących cyfrach:

w r. 1930 zmarło 2.087 osób t. j. 11,7 na 100.000 mieszk. w r. 1931 zm. 2.075 osób t. j. 11,4 na 100.000 mieszk. w r. 1932 zm. 1.964 osób t. j. 10,7 na 100.000 mieszk. w r. 1933 zm. 2.800 osób t. j. 15,0 na 100.000 mieszk.

Czynione są obecnie wszelkie zarządzenia, celem ograniczenia liczby wypadków śmierci na pelagrę przynajmniej do minimum.

Obwieszczenie o zmianie lokatorów w Urzędzie Skarbowym

Urząd Skarbowy w Krotoszynie podaje do wiadomości, iż w myśl art. 62 Ordynacji Podatkowej Dz. U. R. P. Nr. 14/36 poz. 134, właściciele nieruchomości budynkowych, w których znajdują się lokale podlegające podatkowi od lokali powinni zawiadomić Urząd Skarbowy o wszystkich zmianach w osobach najemców poszczególnych lokali — w ciągu dni 30 poprzedzającej zmiany, gdyż w przeciwnym razie wymierzona będzie grzywna zgodnie z art. 185 tejże ustawy do kwoty 500.— zł.

ZWIĄZEK POLSKI

Zw. popierania polskiego stanu posiadania

Mimo, że Związek Polski w Poznaniu który ma za zadanie ekspansję kupiectwa i rzemiosła do b. Kongresówki i Malopolski, oddzielenia stanu posiadania, wzgl. utrzymanie polskiego stanu posiadania jest dopiero w stadium organizacji, zdołał już swoim pośrednictwem osiągnąć dziesiątki kupców i rzemieślników w Kongresówce a nawet we Wschodniej Malopolsce. Jak z relacji ich wynika powodzi im się dobrze. Lud polski wstrętnie rozumienia narodowego nowe płacówki popiera a nawet często wita z entuzjazmem. Fakt, że na czele Zw. Polskiego stanęli tak wybitni ludzie jak Dr. Mieczkowski, b. nac. dyr. Bk. Polskiego (prezes) nac. red. „Przewodnika Katolickiego” ks. Forecki, b. poseł red. Maroczy, Dr. Panieński i t. d. — rokuje Zw. powodzenie.

Zw. Polski jest organizacją apolityczną, zarejestrowaną z terenem działalności prawie całej Polski.

Współpracownikiem i mężem zaufania na Krotoszyn jest p. Wrzeszyński.

Dowiadujemy się, że w nocy 22. V o godz. 0.30 w Hotelu Wielkopolskim za inicjatywą Tow. Kupców Samod. na zebraniu kupiectwa, rzemiosła i zainteresowanych, delegat Zw. Polskiego p. Marjan Potocki wygłosił referat na temat cele i zadania Zw. Polskiego.

Komunikat.

Podaje do wiadomości, że od dnia 25 maja 1936 roku siedziba Inspektoratu Szkolnego na powiat: kępiński, ostrowski i krotoszyński będzie przeniesiona do Ostrowa Wlkp. i mieścić się będzie przy ulicy Gimnazjalnej (naprzeciw gim-

nazjum).

Inspektor Szkolny otrzymuje nazwę: „Inspektorat Szkolny Ostrowski”.

Ostrzeszów, dnia 20 maja 1936 r.

Inspektor Szkolny
(—) JAN KOCOT.

Ważny okólnik podatkowy.

Min. Skarbu zarządziło, by przy wymiarach podatku przemysłowego w nakazach płatniczych zostały uwidocznione emisy cieższych na podet tych wymiarów zaliczek.

Ponieważ od całej sumy wymienionego podatku zostanie zaliczony 15-procentowy dodatek, więc w przypadku, gdy została niszczona zaliczka przed 1 kwietnia 1935 r., t. j. w okresie pobieranego na rzecz skarbu podatku 10 procentowego, powinna być w nakazie płatniczym uwidoczniona wynikła różnica.

Min. Skarbu zwraca uwagę, iż w okresie przejściowym, gdy z szeregiem zarządzeń wprowadzono powyższe zmiany w dziedzinie podatkowej, władze skarbowe powinny uniknąć popełniania błędów w wypisaniu nakazów i decyzji.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 19. V. 1936 r.

Zyto	15.00	15.25
Pszenica	23.00	23.25
Jęczmień	15.50	15.75
Owies	15.—	15.25
Maka żytnia gat. I 0—50%	21.75	22.—
Maka żytnia gat. I 0—65%	20.75	20.25
Maka żytnia g. II 50—65%	17.—	18.—
Maka żytnia poślednia ponad 65%	17.25	18.25
M. pszen. g. IA 0 45%	35.25	35.75
M. pszen. g. IB 0 55%	34.25	34.75
M. pszen. g. IC 0 60%	33.75	34.25
Rzepak zimowy	40.—	41.—
Sienią lnianą	44.—	46.—
Grochycza	32.—	34.—
Wyka latowa	25.—	27.—
Peluszka	25.50	27.50
Groch Wiktorja	21.—	25.—
Groch Folgera	21.—	23.—
Ziemniaki jadalne	4.25	4.75

Giełda bydłowa.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Woly	38—62
Buhaje	38—58
Krowy	14—60
Jalowiec	38—62
Młodzież	34—42
Cielęta	46—76
Swinie (tuczniaki)	80—102
Owce tuczone starsze, skopy i maciorki	52—56

Wiadomości kościelne.

od 24. V. — 31. V. 1936 r.

Ewangelia

na 6-tą niedzielę po Wielkanocy.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam posłałem od Ojca, Duchu prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dać będzie. I świadectwo wydawać będziecie, bo z mną od początku jesteście. Tom wam powiedział abyście się nie gorszyli. Wylączam z bóżnicy; ale idźcie godziną, że wszelki, który was zabija, nie ma nic, że czyni posługę Bogu. A to

wam uczynię, iż nie znają Ojca, ani mnie. Alena to wam powiedział, abyście gdy godziną przyjdzie, wspomnieli na to, że ja wam powiedział.

Niedziela 24. V. Po sumie zebr. Róż. Ojców w kościele. — Po nieszporach zebr. Róż. Matek w kościele, Katol. Stow. Mężów na salce i Matek chrześcijańskich w Domu Katolickim.

Czwartek 28. V. Po naboż. majowym zebranie Kółka relig. Kat. Młodz. żeńskie. — O godzinie 16-tej zebr. krucjaty Eucharyst.

Sobota 30. V. Wigilia Zielonych Świąt — cbowiażuje post ścisły.

Niedziela 31. V. Uroczystość Zielonych Świąt.

W Klasztorze 40 godzinne nabożeństwo. — I Msza św. o godzinie 6-ej poczem Wystawienie Najśw. Sakr.; II Msza św. o 8-ej; suma o 11-ej. W Farze. I msza św. o godzinie 7,30; II Msza św. o g. 9,30 i III o 11-ej. Chrzty o godzinie 2,30 w farze. — Nieszpory o godz. 7-ej w klasztorze.

Koncerty miejscowe.

— Koncert. W dniu 24 maja 1936 r. odbędzie się w parku miejskim w czasie od godz. 12—13 KONCERT orkiestry 56 pp. Wlkp. pod batutą poruczn. kapelm. Sadowskiego Władysława. Na program złożą się następujące utwory:

- 1) Kliment: Marsz „Z doliny Ybbs”,
- 2) Moniuszko: Uwert. do op. „Hrabina”
- 3) Fucik: Wale „Burze zimowe”,
- 4) Steinbeck: Utwór charakt. „Pochód Czarkieśów”,
- 5) Delibes: Fantazja z baletu „Coppelia”

— Wojskowy Klub Sportowy 56 p. p. Wlkp. urządził dnia 31 maja b.r. o godz. 15.00 na wielkim majdanie (Plac ówieczeni) WYSCIGI KONNE połączone z imprezami sportowymi. Zgłoszenie koni do biegu: a) myśliwskiego 5 km. b) płaskiego 1800 m. c) właścicielskiego 1800 m. przyjmują rotmistrz Roszyk do dnia 31 maja b.r. pomiędzy godz. 10.00 — 13.00 w koszarach czerwonych. Zbiórka zgłoszonych koni dnia 31. V. b.r. o godz. 14.00 w koszarach Kościuski, skąd nastąpi wymarsz na wielki majdan (Plac ówieczeni) do biegów. Bufet pod namiotami. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bilety — trybuna 2,00 zł. Wstęp na plac dla dorosłych 1,00 zł, dla młodzieży szkolnej, dzieci i szeregowych niezawodowych 50 gr. Przedprzedaż biletów od dnia 25. V. 36. w księgarni p. Pitki ul. Zdunowska. Program wyścigów konnych i imprez sportowych do nabycia przy kasie.

— Kino „Bałtyk” wyświetla areywe-rola komedje abstrakcyjnej produkcji p. t. „BURZA W SZKLANCE WODY”. Nadzwyczaj wesoły ten film przepełniony jest przekomicznymi sytuacjami, wywołującymi ciągły śmiech u publiki. W roli głównej występuje znana gwiazda Renata Mühler. W nadprogramie występuje pod kier. p. Jaskowskiego zespół kabaretowy z programem p. t. „Na wesołej fali”.

— Kino „Promień” wyświetla komedje polskiej produkcji p. t. „JASNE PAN SZOFER”. Dowcipny scenarjusz przedstawia przygody, i komieszne sytuacje młodego hrabiego, który w przebraniu szofera stara się o zdobycie miłości — własnej żony. W roli hrabiego - szofera występuje ulubieniec publiczności Eug. Bodo. Jego partnerką jest jasnawłosa,

elegancka i kapryśna Ina Benita. Świetny komik Fertner daje kapitalną postać sprytnego aferzysty, którego marzeniem jest sobażyć swą córką hrabiną — każdy występ, każde słowo, ruch, czy mimika artysty wywołuje wybuch śmiechu. Żywa akcja, tempo, humor, melodyjna muzyka, Warszawa, oto dalsze walory tego arcywłoskiego filmu.

— Do członków Związku Rezerwistów Kolo Krotoszyn. Wzywamy wszystkich kolegów, członków naszego Kola o wzięcie jaknajlepszego udziału w strzelaniu na strzelnicy wojskowej „Brzozowy Las“ przy ul. Rawlekiej w dniu 24. bm. od godz. 14-ej.

Zaznaczamy, że strzelanie to zaliczone będzie do uzyskania oznaki strzeleckiej (O. S.).

Zarząd Kola Z. R.

— Ze sali sądowej. Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał sprawę byłego dyr. Browaru Krotoszyńskiego Tundaka sam. obecnie w Poznaniu i 11 mistrzów piekarzów z Krotoszyna a mianowicie: Kopydłowski, Lisa, Libnera, Portaszkiewicz, Zielińskiego, Czwojdy, Szymkowiaka, Rauchluta, Chojnackiego i Tyśnińskiego. Akt oskarżenia zarzucił byłemu dyr. Browaru Krotoszyńskiego nadużycia skarbowe, za co Urząd Kontroli Skarbowej wymierzył mu karę 5.000 zł. Tundak miał sprzedawać drożdże browarniane mistrzom piekarskim do wypieku ciasta a mistrzowie piekar-

scy mieli je rzekomo w tymże celu nabywać, za co Urząd Kontroli Skarbowej wymierzył im karę po 500 zł. Jak przewód sądowy wykazał oskarżony Tundak po wyjściu ustawy drożdżowej zakasał sprzedawać drożdże do wypieku a sprzedawano je jedynie na paszę dla bydła i świń.

Oskarżeni mistrzowie piekarscy twierdzili, że drożdży po wyjściu ustawy nie nabywali do wypieku, lecz tylko jako paszę, co też potwierdziła większość świadków. Sąd po naradzie zwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary. Oprócz tej sprawy Sąd Okręgowy rozpatrywał jeszcze sprawę Wiatraków Józefa, Jana, Franciszka i Agnieszki z Roszków pow. krotoszyński, oskarżonych o czynny opór władzy i udaremnianie rewizji. Sąd po naradzie uznał winę oskarżonych skazując wszystkich z par. 129. k. k. na 8 miesięcy więzienia, a z par. 132. k. k. aresztu, łącznie po 6 miesięcy więzienia z tem, że oskarżonej Wiatrakównie Agnieszce na 3 lata zawieszono wykonanie kary.

— Nowa placówka Polskiego Czerwonego Krzyża. Dzięki inicjatywie kierowniczki szkoły powszechnej w Konarszewie p. Julji Berkównie, zawiązało się tamże szkolne koło P. C. K., do którego wchodziły wszystkie dzieci w wieku szkolnym. Wzięły one sobie za zadanie opiekowanie się chorymi i starcami we wsi, oraz zajmują się zbieraniem ziół leczniczych, by z tych skromnych początków

stworzyć z czasem apteczkę, któraby mogła być pomocną w nagłych wypadkach. Na zebraniu konstytucyjnym wybrano na przewodniczącą — Witównę Zofię, sekretarką — Kaczmarkównę Franciszkę, skarbniczkę — Mikołajczykówną Marię. Opiekunką została inicjatorka p. Julja Berkówna.

Szlachetnemu przedsięwzięciu szczerze życzenia owocnej pracy składa Redakcja.

— Ze Zjazdu Prezesów i Członków Rady Pow. Tow. Kółek Rolniczych Ostatnio odbyło się posiedzenie Prezesów i Członków Rady P. T. K. R., na którym omówiono zmiany nowego statutu wchodzącego obecnie w życie. Poza tem stwierdzono nowo wybrane Zarządy Kółek Rolniczych w Smoszewie i Wyganowie, oraz zajęto się przygotowaniem materiału na Walne Zebranie P. T. K. R., które ma się odbyć w dniu 25. bm. Po ustaleniu budżetu na r. 1936/37, zajęto się sprawą zorganizowania wystawy drobiu, psów i zwierząt futerkowych, którą jednak spowodu braku specjalistów omawiano mało interesując. Na zakończenie zebrania zajęto się sprawą spółdzielności, a specjalnie sprawę utworzenia spółdzielni, któraby spełniała te same funkcje co dotychczasowa Komunalna Kasa Oszczędności powiatu krotoszyńskiego nęgająca obecnie likwidacji. Po bardzo ożywionej dyskusji postanowiono sprawę spółdzielni poddać pod obrady na najbliższym posiedzeniu Rady P.T.K.R. Zebranie solwował prezes dr. Gładysz.

Restauracja Leśniczówka

Co niedzielę i święta

KONCERT

już od godz. 5-jej rano

Dobrowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony.

Wszystkich wycieczkowców uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

Popierajcie wyroby krajowe!

Dobra i oszczędna gospodyni używa znaną ze swej dobroci — domieszkę do kawy

CYKORJE „F A K A“

Domieszką do kawy „F A K A“, jest to prawdziwa cykorja zestawiona z najprzedniejszego surowca. Jedynie cykorja „F A K A“ jest najlepsza i najoszczędniejsza — w użyciu domowym.

Fabryka Kawy i Cykorji „Faka“
Edm. Stanisławski
KROTOSZYN

GAZOWIA MIEJSKA

W KROTOSZYNIE
poleca po cenach
NAJNIŻSZYCH

KOKS, SMOŁE, KARBOLINEUM

Najnowsze radjoaparaty

Elektrif — Telefunken — Philips
7 obwodów

przy 3 zakresach fal oraz urządzenia przedwzmacnikowe stanowiąc jedyną rekompensację.

Demonstruje i sprzedaje na bardzo korzystnych warunkach

Ludwik Minta

Rynek 6 KROTOSZYN Rynek 6.

Firany, dywany, chodniki, ceraty, kanapy i materace, wyroby skórzanne.

Specjalność: walizki, torby i teki szkolne.

Augustyn Plantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — detal

Głoszajcie się w Krotoszyńskim
Orędowniku Powiat.

Rok założ. 1911. Rok założ. 1911.

P. P. KLIENTOM

donoszę, że nadeszły już najnowsze żurnale i wzory na saison wiosennolietni. Wykonuję kostjmy, płaszcze damskie, ubrania, płaszcze męskie. Osobny dział uniformów według nowych wzorów.

W. Chudziński
Mistrz Krawiecki - Krotoszyn
Rynek 7.

Na sezon wiosenno-lutowy

polecamy nasze najtańsze i najwygodniejsze

OBUWIE

jak: gdynki, aksamitki sandały itp. Dla dziewcząt posiadamy specj. obuwie do I. Kom. Św.

Wielki wybór pończoch i skarpet

Polska Spółka Obuwia

„BATA“ S. A.

Oddział: KROTOSZYN, Rynek nr. 15

**PAMIATKI
DO PIERWSZEJ KOMUNJI ŚW.**

poleca po cenach zniżonych

Stefan Skowroński

Zegarmistrz - Złotnik - Optyk

Rynek 7. KROTOSZYN Rynek 7.

Biżuterja — Zegary — Zegarki.